



„Tarnowskie Azoty”
laureatem III nagrody!

Rozstrzygnięcie konkursu CRZZ

Pod koniec grudnia rozstrzygnięty został konkurs prasowy CRZZ za rok 1967 pod hasłem „Zakład Pracy Środowiskiem Wychowawczym”.

W tym ogólnopolskim konkursie brała udział prasa centralna, terenowa, radio, telewizja, czasopisma związkowe i prasa zakładowa.

Miło nam donieść, że nasza gazeta „Tarnowskie Azoty” zdobyła w tym konkursie, w kategorii prasy zakładowej, III nagrodę.

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



NAKLAD 7.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 52 (171)

Tarnów, 29 grudnia 1967 r.

Cena 50 gr



KALENDARIUM 1967 r.

Pragniemy w dzisiejszym numerze odstępować tradycyjnego noworocznego felietonu podsumowującego osiągnięcia ubiegłego roku. Tym razem przedstawiamy najważniejsze wydarzenia 1967 roku w kalejdoskopie fotograficznym i krótkim komentarzu redakcyjnym. Nie wymieniamy też z braku miejsca wszystkich zasługujących na to wydarzeń...

6 STYCZNIA 1967 r. pod przewodnictwem ministra Antoniego Radlińskiego, obradowało w tarnowskich „Azotach” wyjazdowe posiedzenie Kolegium Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

Tematem posiedzenia ministerialnego kolegium była ocena rozruchu instalacji półspalania metanu, produkcji pochodnych

acetyleny i nawozy azotowych (zdjęcie nr 1).

W STYCZNIU cały nasz obchód 25 rocznicę powstania PPR. Program obchodów był bardzo bogaty — odbywały się sesje popularnonaukowe, pogadanki, wieczornice i spotkania z działaczami PPR.

Jednym z pierwszych członków PPR wśród naszej załogi, założycielem zakładowej organizacji i jej pierwszym sekretarzem był towarzysz Jan Dorocki (zdjęcie nr 4).

IMPONUJĄCY CZYN PRODUKCYJNY załogi „Azotów” — dodatkowe tysiące ton kaprolaktamu, saletraku, chloropochdanych metanu, prace przy budowie basenu, stadionu lekko-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Mgr inż. Stanisław Opalko dyrektor Zakładów Azotowych w Tarnowie

ZADANIA 1967 roku mamy za sobą! Zadania niełatwe, mobilizujące. Warto przypomnieć, że mocno wątpiliśmy w możliwość pełnej ich realizacji. Wątpliwość tę utwierdzały napięte zadania inwestycyjne i konieczność opanowania trudnych, nowych technologii, na których w dużej mierze oparty był ubiegłoroczny plan.

Uchwała Konferencji Samorządu Robotniczego określająca zadania, wytyczyła drogi postępowania, wskazując na najłagodniejsze ogniska naszych zamierzeń, wymagające stałej całorocznej troski kierownictwa kombinatu i całej załogi.

Dzisiaj możemy z dużą satysfakcją stwierdzić, że te bardzo trudne zadania zostały przez załogę wykonane. Za całoroczny, codzienny trud, ofiarność — wszystkim pracownikom naszego kombinatu składam serdeczne podziękowanie.

Uwagę swoją pragnę poświęcić zadaniom na 1968 r., szczególnie tym najważniejszym, rzutującym na działalność całego kombinatu. Wartość produkcji globalnej wzrosła o 18,9 proc., a licząc w cenach fabrycznych o 20 proc. W liczbach bezwzględnych wyniesie olbrzymią kwotę 4,5 miliarda złotych.

Podstawowe asortymenty, jak nawozy azotowe, kaprolaktam, polichlorek winylu, akrylonitryl, chlor i szereg innych rosną w wielkościach odpowiadających zdolnościom maszyn i urządzeń produkcyjnych lub limitowi surowców. Po raz pierwszy od kilku lat podstawą wzrostu produk-

cji nie jest uruchomienie nowych instalacji produkcyjnych, ale lepsze wykorzystanie istniejących, postęp techniczny oraz poprawa organizacji pracy, rytmiczność produkcji, remontów i inne poczynania wynikające z realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR.

Postęp techniczny w programie działania 1968 roku stanowić będzie dalsza mechanizacja i auto-

1968 r. znacznie zwiększy się liczba i jakość zgłoszonych wniosków, a w ślad za tym zwiększą się sumy wypłat z tego tytułu.

Zatrudnienie w porównaniu z grudniem 1967 r. maleje o 30 etatów. Średnia płaca wzrosła o blisko 2 proc., ale są możliwości jej dalszego podwyższenia, przez wprowadzanie w życie należycie zrozumianej dyscypliny pracy i dyscypliny technologicznej.

wyższe studia techniczne 225. Zwiększają się kwalifikacje wszystkich pracowników i uważam to za ogromne osiągnięcie naszych Zakładów. Osiągnięcia nauki i techniki są obecnie tak wielkie w świecie, że tylko do-rze przygotowani pracownicy mogą sprostać w opanowaniu i prowadzeniu nowej techniki.

W dalszym ciągu chcemy porządkować teren Zakładów. Na-

Nie znaczy to, że w Zakładach mamy wyłącznie ludzi bardzo dobrych, ofiarnie pracujących. Do pewnej liczby pracowników, na szczęście niewielu, mamy duże pretensje, odstają oni wyraźnie od solidnie pracującej załogi. W nowym roku wszyscy oni, jeśli nie zmienią swego postępowania, a w szczególności nie będą przestrzegać właściwie zrozumianej dyscypliny pracy, będą musieli się z nami rozstać.

Kontynuowana będzie walka z pijaństwem. Stwierdzone przyjszcie do pracy w stanie nietrzeźwym czy też picie alkoholu w przedsiębiorstwie równać się będzie zwolnieniu z pracy.

Nie będę wymieniał wszystkich zarządzeń i poczyniń w tym zakresie zamierzonych w 1968 r. Te, które zostaną podjęte będą niezbędne do dalszego porządkowania gospodarki przedsiębiorstwa, będą podjęte w interesie wszystkich solidnie pracujących członków załogi.

Mamy za sobą 1967 rok. Mamy za sobą kłopoty tego roku i wielkie osiągnięcia. Słowa uznania i podziękowania składam wszystkim naszym pracownikom pracującym bezpośrednio i pośrednio w produkcji i tym także, którzy zajmują się zagadnieniami kultury, oświaty, zdrowia, sportu i turystyki, wszystkim oddającym swój wolny czas dla pracy partyjnej i społecznej.

Serdeczne podziękowania składam dyrekcji i pracownikom Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie.

Zwracam się równocześnie z gorącą prośbą do wszystkich pracowników naszego kombinatu, największego w polskim przemyśle chemicznym o dalszą dobrą pracę. Życzę wszystkim pracownikom i ich rodzinom wszelkiej pomyślności w nowym, 1968 roku.

Ku nowym zadaniom i sukcesom

matyzacja pracochłonnych robót oraz procesów technologicznych, wprowadzenie nowych asortymentów, poprawa jakości produktów, zwiększenie reżimu oszczędności w surowcach, materiałach i zużyciu energii, lepsze zagospodarowywanie odpadów i produktów ubocznych, poprawa organizacji i ekonomiki, prace naukowo-badawcze i szereg dalszych zamierzeń, których z braku miejsca nie wymieniam.

Z prac badawczych wymienię tylko poliamidy dla potrzeb przede wszystkim przemysłu maszynowego, opracowanie technologii trioksanu na bazie formaliny, czterochloru węgla przez fotochlorowanie chloroformu oraz opracowanie technologii otrzymywania polichlorofluoroetylenu.

Plan postępu technicznego jest corocznie wzbogacany przez wnioski racjonalizatorskie, których w 1967 r. wpłynęła niemała liczba, bo aż 581, z czego uznano za przydatne 376. Trud i twórcza myśl racjonalizatorów została doceniona, czego wyrazem jest kwota 2,5 mln złotych wypłacona im w 1967 r. Przewidujemy, że w

Trudne są zadania w zakresie planowania obniżki kosztów. Zmniejszenie kosztów w porównaniu z wynikiem 1967 r. o 4,4 proc. jest naprawdę mobilizujące, wymagające od pierwszego dnia roku szczególnej troski wszystkich komórek przedsiębiorstwa.

Zadania inwestycyjne mniejsze są od wykonania w 1967 roku, ale niektóre pozycje z uwagi na dostawy urządzeń z zagranicy mogą nastroczać wielu kłopotów w realizacji. Powstała w 1968 r. nowe obiekty inwestycyjne: polichlorek winylu, akrylonitryl, instalacja do produkcji kwasu siarkowego, pierwszy etap oczyszczalni ścieków, liczne inwestycje socjalno-kulturalne i socjalno-usługowe wewnątrz i na zewnątrz Zakładów.

Rozwijając będziemy dalej szkolenie i doszkalanie pracowników. Nowo oddany budynek szkoły przykładowej polepszył warunki i możliwości kształcenia, zdobywania zawodu. Zwiększa się stale liczba pracowników uczących się do różnych szkół i uczelni, np. w obecnym roku szkolnym i akademickim do szkół średnich uczęszcza 339, zaś na

szere osiedle powinno stanowić przykład dla innych dzielnic Tarnowa i nie tylko Tarnowa. Do realizacji tego potrzebna jest jednak, prócz stałej pomocy Zakładów, większa troska ze strony mieszkańców. A są wśród nas tacy, wprawdzie nieliczni, którzy robią wszystko, by zmarnować wspólny nasz wysiłek i pieniądze społeczne.

Zadania, jakie nas czekają w sferze produkcji i usług, są więc bardzo bogate, ambitne, trudne, ale wykonalne. Nasza załoga wielokrotnie dawała w przeszłości przykłady pełnego zrozumienia w sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kombinat. Mamy dobrych inżynierów, techników, mistrzów, pracowników służb administracyjnych, mamy dobrych rzemieślników, aparatowych i pracowników innych specjalności. Oni zdecydowali o wynikach planu 1968 roku.

Mamy silną organizację partyjną, wielką w masie organizację związkową oraz dobrze pracującą młodzież, tę zorganizowaną w ZMS i tę będącą poza jej szeregami.

Po Konferencji Wojewódzkiej ZMS

Wojewódzka organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie, podsumowała swą dwuletnią działalność obradami XI Konferencji Sprawozdawczo - Wymiarowej. W Konferencji wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z towarzyszeniem Cz. Domagała, sekretarz ZG ZMS tow. J. Maj oraz delegacja komсомолю z Kijowa z I sekretarzem Komitetu Obwodowego Komсомолю w Kijowie tow. L. Pustowojtowa.

Wśród delegatów na Wojewódzką Konferencję znaleźli się też przedstawiciele młodzieży ZMS-owskiej naszego kombinatu, towarzysze: A. Prosiowicz, R. Fiedorako, E. Garbacz i J. Sieczko.

Konferencja wystawiła dobre świadectwo działalności organizacji wojewódzkiej w minionej kadencji. Delegaci wybrali spośród siebie nowy zarząd wojewódzki ZMS, wojewódzką komisję rekrutacyjną oraz delegatów na zjazd ZMS.

W skład plenarnej Zarządu Wojewódzkiej wszedł wiceprzewodniczący ZK naszych Zakładów R. Fiedorako. Natomiast na IV Zjeździe Związku Młodzieży Socjalistycznej, który odbędzie się w Warszawie w styczniu 1968 roku, młodzież ZMS-owska naszego kombinatu reprezentować będzie obecny przewodniczący ZK ZMS tow. A. Prosiowicz.

O efektach kampanii wymiany legitymacji partyjnych — rozmawiamy z sekretarzem KP PZPR w Tarnowie tow. Fryderykiem Krakowskim

Zakończona ostatnio kampania wymiany legitymacji prowadzona była w atmosferze uchwał VIII Plenum KC PZPR. Główna uwaga była skoncentrowana na zagadnieniach ideologicznych. Partia skupia dziś w kraju dwa miliony członków i kandydatów, zaś w Tarnowskim ponad dwieście tysięcy.

Zagadnienia pracy ideologicznej, a zwłaszcza efekty kampanii są przedmiotem naszej rozmowy z sekretarzem KP PZPR tow. Fryderykiem Krakowskim.

F. Krakowski. — Chodziło o dokonanie oceny, w jakim stopniu jest wdrażana ideologia partii. W tym zakresie decyduje zarówno wewnątrzpartyjna, a także działanie podpartych organizacji, a przede wszystkim zaangażowanie członków. Dlatego też w kampanii duży nacisk położono na indywidualne rozmowy, które wzięli udział ponad czterystu członków i kandydatów. Mamy bowiem przykłady słabej aktywności, braku odpowiedzialności niektórych członków partii. Ale główną sprawą jest jasne określenie obowiązków, które wynikają nie tylko ze statutu, ale i z określonej sytuacji w środowisku, w którym dany członek partii żyje i pracuje. Rozmowy przebiegały w bardzo szczerą atmosferę i pomogły nam uzyskać bogaty materiał.

„TA” — ...który stał się przedmiotem obrad dwóch kolejnych zebrań POP.

F. Krakowski. — Przede wszystkim chciałbym powiedzieć o wysokiej frekwencji na tych zebraniach. Omawiano na nich jako główne problemy skuteczność pracy ideologicznej, sięgano do najbardziej drażliwych, ale ważkich problemów, jak podnoszenie świadomości politycznej, a

także zwiększanie organizatorskiej roli partii w zakładzie i środowisku.

„TA”. — Może kilka słów o przyczynach występujących jeszcze słabości.

F. Krakowski. — Podstawowymi przyczynami są, sądzę, brak kolegalności nie tylko w pracy, ale w jej programowaniu, niekorzystywanie zadań partyjnych jako czynnika mobilizującego, a także ciągle jeszcze nie w pełni skuteczna pomoc aktywów. Za wiele jest odległych spotkań, za mało rzeczowej i rzetelnej pomocy.

„TA”. — Czy już możemy mówić o zmianach na lepsze?

F. Krakowski. — Na wszystkich zebraniach opracowano bardzo rzeczowe wnioski i są one już realizowane. W roku ubiegłym średnia ilość zebrań w POP wynosiła 6, w tym roku 10. Ponad 8 tys. osób bierze udział w szkoleniu partyjnym. Zgłoszono ponad 400 wniosków zmierzających do poprawy stylu pracy. W kampanii brało udział 160 aktywistów Komitetu Powiatowego i uzyskaliśmy dobre doświadczenia, które staramy się na trwałe włączyć do pracy.

„TA”. — Kampania wymiany legitymacji wywołała duże zainteresowanie w społeczeństwie. Obserwujemy zwiększenie zaufania, zwłaszcza w sytuacji, gdy szczerze określa się ideową podstawę członka partii.

F. Krakowski. — Potwierdzają to przykłady. Od maja do końca października wpłynęło 655 podań o przyjęcie do partii. O przyję-

cie poprosiło wielu aktywistów młodzieżowych i społecznych, wśród nich 394 robotników. W tym okresie powstało 10 nowych organizacji partyjnych. W trakcie kampanii wręczyliśmy 9-tyśięć legitymacji.

„TA”. — Przed nami wybory władz partyjnych...

F. Krakowski. — Upięka okres kadencji, i od stycznia prowadzimy wybory władz partyjnych. Będzie to okazja do dokonania gruntownej oceny pracy, a nowy program uwzględni również sprawy, które były w centrum uwagi w czasie kampanii wymiany legitymacji.

Rozmawiał: AS

Wszystkie dzieci są nasze

Dobłą tradycją w działalności ZK ZMS stała się akcja „Wszystkie dzieci są nasze”, w ramach której pracownicy naszych Zakładów przyjmują do swoich domów na okres świąt dzieci z Domu Dziecka w Pławnej.

W czasie tegorocznych świąt przebywało w domach naszych pracowników 24 sieroty — wychowanków Domu Dziecka. Nadmieniamy, iż wiele rodzin rokrocznie przyjmuje do siebie dzieci z Pławnej, mając już wśród nich swoich ulubieńców. Nierzadkie są też przypadki adoptowania sierot, które dzięki akcji prowadzonej przez ZMS znalazły nowe rodziny.

W czasie ostatniej wizyty przedstawicieli ZK ZMS w Domu Dziecka w Pławnej obecni byli również uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8: Jerzy Okas i Anna Purchalka, z klasy IVa, które przekazały swoim młodszym koleżankom i kolegom zabrane przez całą szkołę zabawki.

A.

Udana impreza w Tuchowie



Na zdjęciu: kierownik ZDK „Azotów” J. Szawica prowadzi konkurs w sali tuchowskiego kina. Fot. F. Słupianek

Powiatowy Sztab Wojskowy w Tarnowie przy współudziale Sztabu ZOS Zakładów Azotowych urządził w sali kina w Tuchowie ciekawą imprezę rozrywkową, połączoną z finałem konkursu pt. „Co wiesz o obronie przed promieniami masowego rażenia”.

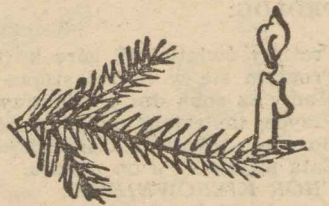
W zgaduli, którą poprzedziły eliminacje (70 uczestników), wzięło udział 10 członków TOS i LOK. Wszyscy oni otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe, ufundowane przez PSW. Wręczał je szef PSW tow. E. Łozowski.

Jury konkursu I miejsce przyznało W. Szarkowi, II — Z. Rożniakowi, III — W. Ostrowskiemu. Na zakończenie imprezy wystąpił zespół A. Radzika. Śpiewały B. Wąsik i M. Ziembowska.

(Kyz)



Najlepsze
życzenia
noworoczne
Czytelnikom
Współpracownikom
Kolporterom
składa
Redakcja
„Tarnowskich
Azotów“



KALENDARIUM 1967 ROKU

(Ciąg dalszy ze str. 1)

atletycznego, szkoły przyzakładowej i domu kultury, nowej nawierzchni ulicy Pułaskiego, akcje „białych niedziel” zakładowej służby zdrowia i szereg innych zobowiązań podjęła załoga kombinatu dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, 1-Maja, Dnia Chemika, IV Kongresu Związków Zawodowych i święta Odrodzenia Polski. Wartość czynu była imponująca — 92,1 mln złotych (zdjęcie nr 2).

KREW — największym darem człowieka dla człowieka! Rzucone przez redakcję „Tarnowskich Azotów” hasło o potrzebie zorganizowania zakładowego banku krwi zrealizowała zakładowa organizacja ZMS wspólnie z Radą Robotniczą przy poparciu zakładowej służby zdrowia, zawiązując w marcu 1967 roku zakładowy bank krwi (zdjęcie nr 8).

POD KONIEC KWIETNIA w Zakładzie Polichloru Winyłu otrzymano po raz pierwszy 30 ton cennego surowca — suspensyjnego polichloru winylu nie wytwarzanego dotychczas w Polsce produktu.

Pierwszy produkt uzyskał korzystną ocenę odbiorców i fachowych instytucji. Jest to duży sukces tarnowskich chemików. Do chwili obecnej Zakład PCW wyprodukował ponad 6 tys. ton polichloru (zdjęcie nr 13).

PO BLISKO 10-LETNIEJ BATALII przed 1 Maja otrzymaliśmy przyzakładowy „deptak”. Zni knęły krzaki i chwasty, dwie „budki” spożywcze, siatka, a na ich miejscu wykonano asfaltowe alejki, oryginalne oświetlenie, dużo, dużo kwiatów i ... fontannę. Bravo dla projektantów i realizatorów (zdjęcie nr 5).

BIEGONICE (pow. Nowy Sącz) były latem ub. roku terenem X jubileuszowych Pokazów Sprawności Jednostek ZOS. Brało w nich udział również 8 drużyn ZOS tarnowskich „Azotów”, z których cztery zajęły czołowe miejsca i otrzymały oceny bardzo dobre (żeńską drużyną medyczno-sanitarną, odkażania i dezaktywacji, ratownictwa technicznego oraz męską sekcją gaśniczą). Pozostałe drużyny otrzymały oceny dobre (zdjęcie nr 9).

JUŻ DAWNO wielotysięczne rzesze tarnowskich sympatyków i kibiców sportu nie przeżywały tak radosnych chwil w swym życiu jak w ubiegłym roku. Piłkarze Unii Tarnów skutecznie od-

parli wszystkie ataki, wywalczając awans do II ligi państwowej. W ten sposób nasze „jaskółki” po pięciu chudych latach ponownie powróciły w szeregi najlepszych zespołów w kraju. Stało się to faktem 22 czerwca ub. roku (zdjęcie nr 21).

W LIPCU przystąpiono do wstępnej eksploatacji Chloru II, instalacji niezbędnej dla uruchomienia innych obiektów Tarnowa II. Metodę otrzymywania chloru opartą na elektrolizie typu standard 5 KA zakupiono w NRD. Przewidywana produkcja wyniesie 43 tysiące ton rocznie, co stanowi prawie podwojenie obecnej ilości wytwarzanego chloru (zdjęcie nr 20).

W MINIONYM ROKU załoga otrzymała dwa nowe ośrodki czasowe. Pierwszy z nich oddany w lipcu to „Uroczysko” w Rożnowie, prawdziwa perła, której zalety dobrze już znamy. Dom czasowy „Jaskółka” w Zakopanem na długo przed oddaniem interesował załogę. Jego słamazarna budowa trwała kilka lat. Dziś to wszystko mamy za sobą, a z atrakcji Zakopanego skorzystało w ubiegłym roku ponad 700 osób (zdjęcie nr 19).

ZACZYNALI PRZED 15 laty — w 1952 r. Było ich 723, a wartość ich pracy wyrażała się sumą 42 752 tys. złotych. Dzisiaj jest ich 1100, a przerób roczny wynosi 134 mln złotych. Mowa oczywiście o SOWI-ZA.

Mają na swoim koncie bardzo szeroki wachlarz prac montażowych, budowlanych i elektrycznych. 380 tys. m. sześć. budowli przemysłowych, 148 tys. m. sześć. budowli mieszkaniowych (10 bloków, 1184 izby), 78 600 m sześć. budowli szkolnych i wiele, wiele innych (zdjęcie nr 22).

W LIPCU 1967 roku piękny jubileusz 40-lecia działalności obchodził chór ZDK „Harmonia”. A zaczęło się to wszystko w lipcu 1926 roku, kiedy to w warsztatach głównych III klasy PKP powstał robotniczy zespół śpiewaczy pod dzisiejszą nazwą (zdjęcie nr 3).

ZAŁOGA TARNOWSKICH „Azotów” zgromadzona na wiecu wyrażała swe oburzenie i protest przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Żądała i żąda całkowitego zaprzestania bombardowania Wietnamu, wyrażała poparcie, solidarność i podziw dla jego bohaterskiej walki o wolność i niepodległość (zdjęcie nr 7).

4 WRZEŚNIA 1967 ROK był dniem szczególnej radości dla uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Rozpoczynali bowiem naukę w przepięknej, nowej szkole o kubaturze 18 tys. m sześć. z 15 salami lekcyjnymi, w tym 7 gabinetami przedmiotowymi, salą telewizyjną, biblioteką i świetlicą. Jest również w nowym budynku jadalnia, szatnia, magazyny i pomieszczenia gospodarcze, a przede wszystkim przestronne warsztaty dla szkolenia praktycznego (zdjęcie nr 14).

5 WRZEŚNIA 1967 ROK. Tego dnia napełniono stojącą na boczniczy Zakładów cysternę „diewiczim” akrylonitrylem otrzymanym z własnego acetyleny.

Te pierwsze 50 ton akrylonitrylu o dobrej jakości skierowano do łódzkiej „Anilany”. Budowa i rozruch instalacji akrylonitrylu były efektem współpracy polskich i francuskich chemików (zdjęcie nr 6).

WIELKI SUKCES TARNOWIANINA — Zygmunt Pytko żużlowym mistrzem Polski na rok 1967. To jeden z największych sukcesów sportu tarnowskiego. Jego autorem był zawodnik, który pretenduje obecnie do miana najlepszych w plebiscytach zorganizowanych przez „Tempo” i „Tarnowskie Azoty” (zdjęcie nr 18).

DOBRY TO BYŁ ROK dla ZDK. Obfitował w liczne sukcesy i wyróżnienia indywidualne i zbiorowe. Ekipa ZDK była najlepsza na IV Festiwalu piosenki i muzyki Chemików, I miejsce wyśpiewała na nim Barbara Wąsik, również „Filipy” i „Czarne Jaskółki” uzyskały najlepsze oceny. Zespół „Świerczkowiacy”, który odbył udane tournée po ziemni węgierskiej, może się również poszczycić I miejscem na II Festiwalu Zespołów Regionalnych i Tanecznych. Były również występy w polskiej TV i ... trudno nam naprawdę wyliczyć tutaj wszystkie sukcesy naszego domu kultury (zdjęcie nr 17).

BYŁ TO TRUDNY ROK dla Zakładu Produkcji Nawozów. Częste awarie instalacji kwasu nie wróżyły pomyślnych końcowych rezultatów. Mimo jednak tych trudności załoga Zakładu wykonała swój plan przed terminem. Dalsza, grudniowa produkcja przyniosła kombinatowi efekt w postaci miliarda złotych. I tak ZPN wyprodukował w minionym roku 290 tys. ton saletrazaku, 117

tys. ton saletry wapniowej i ponad 30 tys. ton azotanu (zdjęcie nr 10).

CAŁY MINIONY ROK obfitował w wydarzenia związane z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Obchody te w naszym środowisku przebiegały pod hasłem lepszego poznania codziennego życia Kraju Rad, historii Rewolucji i czasów późniejszych.

Z inicjatywy ZDK zorganizowano Październikową Sztafetę Chemików, w klubie „Przyjaźń” odbywały się wieczory poezji i piosenki radzieckiej, gazeta zakładowa ogłosiła wielki konkurs „Nasza wiedza o Kraju Rad”. Organizowane były okolicznościowe wystawy, gościliśmy zespoły radzieckie i delegacje organizacji społecznych, uczestników Rewolucji Październikowej. Odbywały się liczne imprezy sportowe, akademie i wieczornice. Ulice, obiekty fabryczne, domy i świetlice przybrały odświętny wygląd (zdjęcie nr 15).

W TYM ROKU UPŁYNAŁ termin ważności legitymacji partyjnych wydanych w 1959 roku. Akcja wymiany legitymacji przeprowadzona została w dniach od 1 listopada do 31 grudnia. Pierwsze uroczyste zebranie podstawowej organizacji partyjnej w naszym przedsiębiorstwie, w którym wziął udział I sekretarz KP PZPR w Tarnowie, członek naszej zakładowej organizacji, tow. E. Michoń, odbyło się w POP Amoniak. Do końca 1967 roku nowe legitymacje otrzymali wszyscy członkowie zakładowej organizacji partyjnej liczącej 1755 członków zorganizowanych w 38 podstawowych organizacjach (zdjęcie nr 16).

ROWNIEŻ ZAKŁAD KAPROLAKTAMU obchodził w listopadzie ub. roku 10-lecie istnienia. Był to wtedy moment zwrotny w historii Zakładów — powstanie pierwszego obiektu produkcji organicznej (jeśli nie liczyć formaliny), początek wielkiej drogi do nowoczesnej chemii tworzyw sztucznych.

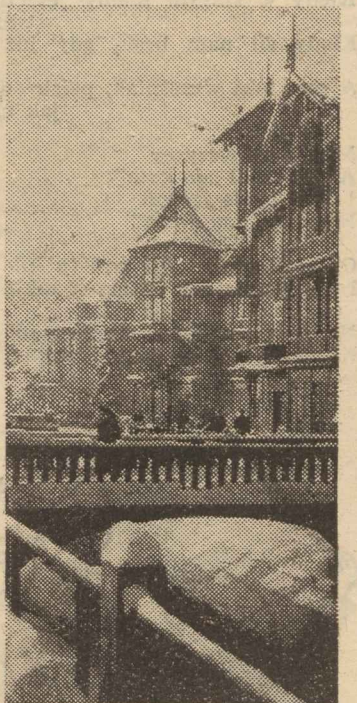
Dziś produkt reprezentuje najwyższą klasę światową i może konkurować z wyrobami krajów wysoko uprzemysłowionych w produkcji chemicznej.

Zakład Kaprolaktamu obchodził również drugi swoisty jubileusz. Wystał bowiem 10-tysięczną tonę kaprolaktamu na eksport! Gratulujemy! (zdjęcie nr 12).

EKSPORT to szczególnie ważna dziedzina działalności naszego przedsiębiorstwa. Od uzyskania dewiz zależy bowiem zakup nowych aparatów, instalacji w innych krajach.

Roczny plan eksportu wykonany został w listopadzie. Wpływy za sprzedane produkty wyniosły ponad 11 mln złotych dewizowych na zaplanowanych 9 218 mln złotych. Stało się to możliwe w wyniku systematycznego wykonywania planów kwartalnych. Oferujemy na rynki zagraniczne 22 produkty. W dalszym ciągu podstawą naszego eksportu jest kaprolaktam, saletra amonowa, formalina, chloroform, tiomocznik i tarmoz. W ub. roku przybyły nam jeszcze dwa produkty: ług sodowy i chlorek metylenu. Największy udział w naszym eksporcie miały Zakłady: Kaprolaktamu (184 proc.) dalej Syntezy, Nawozów i Chloru — pozo- stałe 16 procent (zdjęcie nr 11).

Opr. Z. KULPA



Perła zimowego wypoczynku, Krynica, w zimowej szacie.

TARNOWSKIE
AZOTY³

Nr 31 (171)

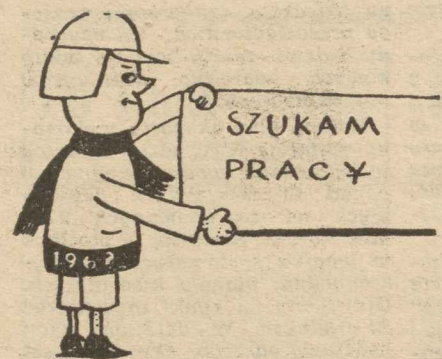
SZOPKA NOW

Czyli widowisko regionalne z przyspiewkami i monologami raz koło Nowego Roku odbywane, a jako twierdzą niektórzy, najbardziej to obiektywny i realistyczny teatr na świecie. W szopce niniejszej występują persony albo kukły oraz chór kierowników na wzór greckiego utworzony.



PROLOG:

Prosimy światło! W górę kurtyna! Program się w naszej szopce zaczyna. Mamy za sobą dni ponad trzysta. Przyda się zatem maleńka czystka, Bo wielu jeszcze tak się udaje: Lata mijają — a on zostaje.
CHÓR KIEROWNIKÓW:
Prawda to święta, święte to słowa
Niech nas od wszego złego zachowa
Opatrzność.
(C. d. prologu.)
Reform tą szopką — nie wprowadzimy,
Nie, nie dlatego, że się boimy,
Lecz wychodzimy wciąż z założenia,
Że to co trzeba życie pozmienia.
Nas zaś do szopki owej pisania,
Fizjologiczna potrzeba skłania,
Chcemy się pośmiać, bo śmiech to zdrowie
— A więc do szopki, moi panowie!



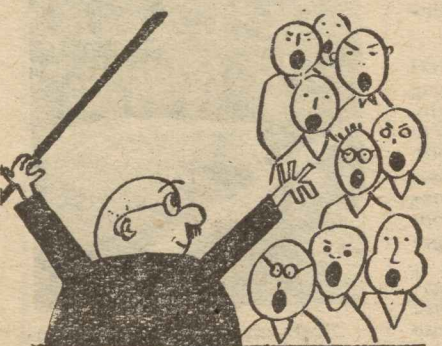
Wchodzi Nowy Rok z napisem na pierścionku „Szukam pracy”. Śpiewa na melodię „Gęś za wodą...”

Wszystko bardzo ładnie,
Wszystko cacy, cacy,
Lecz w „Azotach” nie chcą
Przyjąć mnie do pracy.

Mówią: po co nam jakiś Nowy Rok
Kiedy w starym mamy jeszcze mnóstwo zwiok
Kiedy sił nam brak, gdy już mamy dość,
A pan taki wcześniak, psiakrew,
jak na złość.

Mówili mi wszyscy
Abym szedł „do kataru”
I że w ogóle jestem
Persona „non grata”

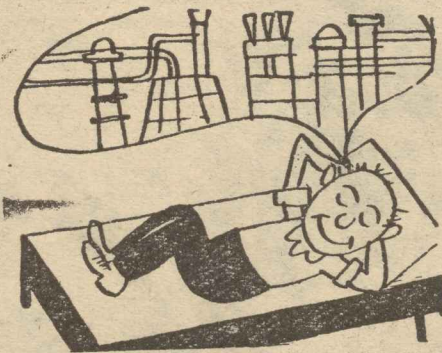
Odsyłał mnie „idź pan tu lub tam”
I już wszystkich świętych zakładowych znam.
No, a w zamian za traktowanie złe
Kilku w naszej szopce wam pokazać chce.



ATARNOWSKIE AZOTY 4

Nr 52 (171)

CHÓR KIEROWNIKÓW:
Oj, chyba będzie nie lada heca
Oj, chyba lepiej schowajmy głowy
Oj, ledwie stary rok zdążył minąć
A już naraża się Roczek Nowy.



Nowy Rok lekceważąc przestrogę kierowników schodzi ze sceny i uruchamia jednocześnie mechanizm, który będzie podawał kolejne postacie na plan.

SZEF GŁÓWNY ukazuje się na środku sceny, intonuje na melodię którejś kołkołki ze znanych ballad podwórkowych: Śpiewa rozważnie i z namysłem:

Mija czterdzieści lat od tej pory,
Gdy sanacyjna elita
Wydała rozkaz aby w Tarnowie
Zbudować CHEMIE i kwita.

Wybudowanie takiej fabryki
Było sukcesem w tej dobie.
Tylko, że skutki tamtej decyzji
Wciąż ja odczuwam na sobie.

No bo, pomyślcie: gdyby tu nadal,
Rosły kartofle lub trawa,
Dziś z wykonaniem planu rocznego
Łatwiejsza byłaby sprawa.

Lecz z drugiej strony gdyby w tym miejscu
Pozostał kawał ugoru
To z oczywistą szkodą dla państwa
Byłoby mniej dyrektorów.

W ostatnich latach Zakład się rozrósł
Rozmiary przybrał szalone
Więc i problemy, rzecz naturalna,
Stały się bardziej złożone.



Chór kierowników zasłuchany nie zdążył ze swoją kwestią, gdyż na scenie ukazała się władza techniczna śpiewając na melodię „Do mnie przychodzą sny kolorowe”:

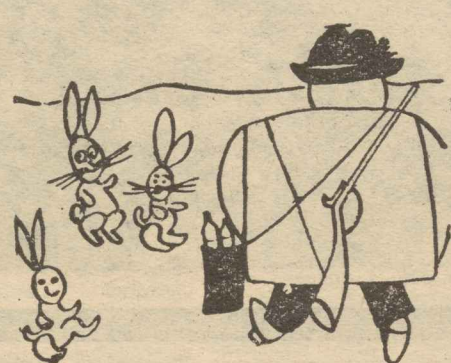
Mnie nawiedzają sny wybuchowe
Koszmarne bardzo ciężkie sny,
Sny metanowo-półspaleniowe
Więc często z rana bywam zły.

Ja nie oszczędzam wtedy nikogo
Uszczypnę tu, uszczypnę tam
I choć niektórzy patrzą złowrogo
To wtedy dobry humor mam.

Choć wszyscy mówią nomen omen
Nie robię sobie z tego nic
Taki już ze mnie jest fenomen
Traktuję to jak dobry witz.

CHÓR KIEROWNIKÓW:
Oj, poszło tam dolarów
Oj, było tam roboty
Oj, majstrów wyjechali
Nam zostawili knoty.

Na scenie zmiana dekoracji, tło stanowią trofea myśliwskie. Wchodzi **SEKRETARZ** i śpiewa na znaną wszystkim melodię:



SEKRETARZ:
Pojeździemy na łów, na łów, towarzyszu mój
Weźmiemy żubrówkę i ogórków sioł
Gdzie nam jeździć na łowy,
Gdy już puste dąbrowy...

CHÓR KIEROWNIKÓW:
Na łów, na łów, towarzyszu mój.

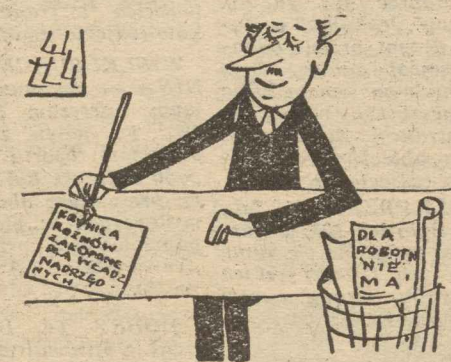
SEKRETARZ:
Zamiast jechać na łów, na łów, towarzyszu mój,
Zamiast jeździć na łowy
Stan zwiększajmy osobowy...

CHÓR KIEROWNIKÓW:
Nie jeździemy na łów, na łów, towarzyszu mój.

SEKRETARZ:
Mnóstwo mamy pracy, pracy, towarzyszu mój.
Wciąż podnośmy w górę autorytet swój.

By nikt na nas nie narzekał
Zwiększmy troskę o człowieka.

CHÓR KIEROWNIKÓW:
la la la la la la la la la la



Na scenę wchodzi majestatycznie **PREZES** śpiewając na melodię „Jesteśmy na wczasach...”

Jeżdżicie na wczasy
W te góralskie lasy,
W promieniach słonecznych
Opalacie się.
Rożnów i Łomnica,
A także Krynica
Co rok robotniku
Oczekuje cie.

Mamy już oddany
Nasz dom w Zakopanem.
Luksus — pojeździecie
Przekonacie się.
Tylko nie tym razem
Wpierw nadrzędne władze
Muszą przecież sprawdzić
Jak tam mieszka się...

CHÓR KIEROWNIKÓW:
Oj, mamy, mamy ośrodki śliczne,
Oj, wczasy mamy też zagraniczne,
Oj, z obserwacji wniosek wynika:
Wciąż tego mało dla robotnika.



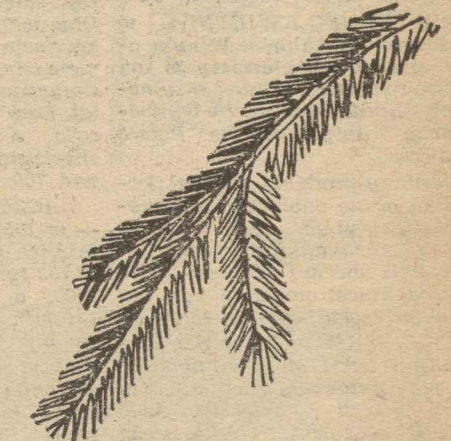
Na scenie ukazuje się **WŁADZA HANDLOWA** i zawodzi tenorem w takt melodii „Kupujcie publiczki...”

Kupujcie nawozy, tarnowskie nawozy,
Furmanki i wozy napelnij wam.
Jeżeli chcecie bracie
Dobrobyć mieć w chacie
To kupuj nawozy
Ja ci je dam!

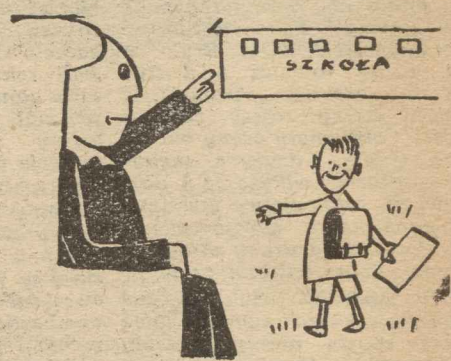


A jeśli w tej dobie zarobię coś sobie
Bo sprzedam nawozy, ten sztuczny
gnój,

To zrobię bal wielki
Na cztery fajerki,
Bo znacznie się wzmoćni
Fotelik mój!



Na scenie ukazuje się **JEGO MAGNIFICENCJA NACZELNY BACALARUS**. Śpiewa na melodię „Przebijemy naszej babci domek cały...”



ROZCZNA

Zbudowaliśmy dla dziatwy domek mały,
Domek mały, cały biały.
W domku dziatki wbite w ławki będą tkwiły
Cały dzień, cały dzień, cały dzień.

Niech rozwija się szkolenie i oświata
Od szkolenia jam jest tata.
Kto nie uczy się to w skórę lać psubrata!

Bo jest leń, bo jest leń, bo jest leń.

Już młodzieży w szkołach całe mrowie,
Całe mrowie, całe mrowie.
Szkół pełne tylko u nich pustka w głowie

Ty to zmień, mówią mi: ty to zmień.



CHÓR KIEROWNIKÓW:

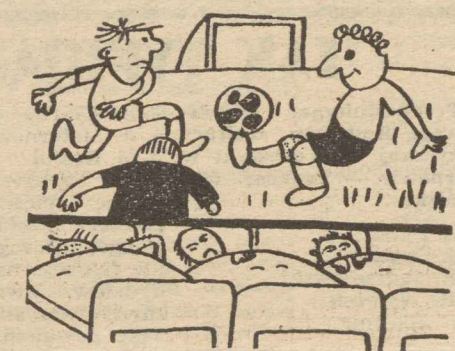
Oj, kiedy młodzież mało umie
Oj, sprawa to już znana;
Oj, często to jest wina
Oj, profesora pana.

A oto do głosu dochodzi jedyny w Polsce — potencjalny konkurent Bohdana Tomaszewskiego, nasz miejscowy komentator sportowy.

Cezar to znany erudyta
Lecz kudy mu tam równać ze mną
Jeśli o sport mnie ktoś zapyta
To mu odpowiedź dam bezbłądą.

Ja się nie chwale, to są fakty
Ciagle mi mówią przyjaciele:
„Lubimy słuchać ciebie jak ty
Mecz spikerujesz co niedzielę.”

A twój komentarz dziennikarski
Czyta się jak najlepsze wiersze.
Ja komentarzem team piłkarski
Wprowadzę wam do ligi pierwszej!



Kolejny popis wokalny, tym razem **OJCA ZAKŁADOWEGO SPORTU**. Melodia: „Bo mój chłopiec piłkę kopie...”

Cezar to znany erudyta
Lecz kudy mu tam równać ze mną
Jeśli o sport mnie ktoś zapyta
To mu odpowiedź dam bezbłądą.

Ja się nie chwale, to są fakty
Ciagle mi mówią przyjaciele:
„Lubimy słuchać ciebie jak ty
Mecz spikerujesz co niedzielę.”

A twój komentarz dziennikarski
Czyta się jak najlepsze wiersze.
Ja komentarzem team piłkarski
Wprowadzę wam do ligi pierwszej!

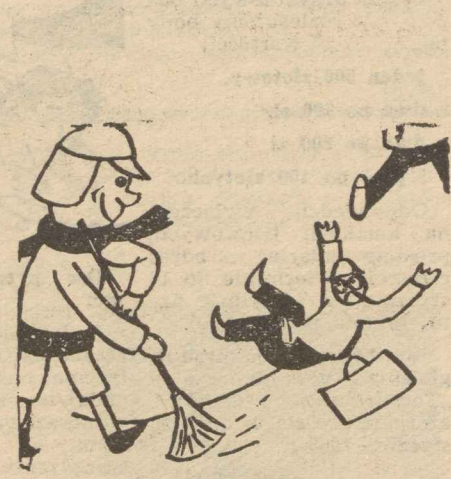


A czy chłopiec piłkę kopie
Umie strzelić gole z dwa?
Jeśli tak to jest w porządku
To już pracę ma.

Jeśli chłopiec jest sportowcem
Będzie dobre vita miał.
Od niedzieli do niedzieli
Będzie spał, grał, spał...

CHÓR KIEROWNIKÓW:
Oj, my w dziedzinie sportu
Też nie jesteśmy kółki
Oj, oni piłkę kopią
A my pod sobą dołki.

Słuchać jakiś tumult. To Nowy Rok, który w czasie wędrówki po Zakładzie zaopatrzył się w wielką miotłę, wymiata wszystkich z sceny śpiewając na melodię „Oj, góral ci ja góral”.



Hej, Nowy ci ja Roczek,
Hej, nowe mam poglądy,
Hej, zaraz pouprawiam
Wasze koślawe rządy.



Nowy Rok ustawia wszystkich w kolejności wog znaczenia i zastug i śpiewa dalej:

To bardzo smutna sprawa
Panowie „jacy tacy”,
Zeście Nowego Roku
Nie chcieli wziąć do pracy.

Wasz Stary Rok odchodzi
Tylko mu widać piety.
Ja teraz będę rządził
Twardy i nieugięty!

I mówię wam panowie,
Tu nie pomogą cuda:
Chceć lepszy być niż Stary
I myśle, że się uda.

Odbieram teraz od was
Solenne przysiężenie,
Że świat zmienicie w lepszy
Jak nie, to ja was zmienię!

WSZYSCY CHÓREM:
Oj, zawsze bywa ciężko
Kiedy Nowy Rok wkracza.
Oj, trzeba chyba będzie
„uchać tego smarkacza...”

KONIEC



ATARNOWSKIE AZOTY 5

Nr 52 (171)

ogłaszają: NOWOROCZNY KONKURS PKO

PKO propaguje już 22 rodzaje oszczędzania, niektórych z nich dotyczą pytania naszego konkursu. Polega on na znalezieniu odpowiedzi na pytania tekstowe oraz umieszczone pod rysunkami.

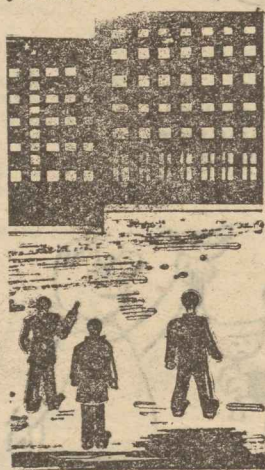
Na zwycięzców czekają nagrody (w postaci bonów towarowych) ufundowane przez tarnowski oddział PKO.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy bony następującej wartości:

- jeden 500-złotowy,
- dwa po 300 zł,
- dwa po 200 zł
- i pięć po 100 złotych.

Odpowiedzi, wyłącznie na kartkach pocztowych, prosimy nadsyłać na adres redakcji w terminie do 10 stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego).

Rozwiązanie konkursu ogłosimy w numerze 4 „Tarnowskich Azotów”, który ukaże się w dniu 26 stycznia 1968 r.



Oto pytania konkursowe:

1. Jak się nazywa książeczka PKO, którą ten pan trzyma podczas snu, oraz podaj wysokość pierwszej jednorazowej lub ratalnej wpłaty na ten rodzaj oszczędzania (rys. u góry).
2. Co poradziłbyś tym młodym ludziom? (rys. obok).
3. Ile wynoszą premie pieniężne po każdym pięciu latach systematycznego oszczędzania przy comiesięcznych wpłatach: 50, 100, 150 i 200 złotych?
4. Jakie udogodnienia gwarantują Ci zakładowe agencje PKO. Wymień przynajmniej 3 rodzaje udogodnień.
5. Premiowe obiegowe książeczki PKO nie podlegają oprocentowaniu, jakie więc inne korzyści czekają na ich właścicieli?

Po co komu hydrofory?

Na pewno niejedną z przechodniów zazdrościł tym, którzy mieszkają w bloku nr 6 przy ulicy Zawadzkiego. No cóż, budynek rzeczywiście piękny, mieszkanie również. Kłopoty jednak mieszkańcy tego bloku mają i to poważne. Podobnie zresztą jak i inni lokatorzy „nowych” bloków. O cóż takiego chodzi? O wodę! Z jej ciśnieniem jest już bardzo źle, nie dochodzi nawet na II piętro. A pozostają jeszcze III i IV.

Mieszkańcy tego bloku od dawna domagali się od administracji mieszkań poprawienia tej sytuacji. Administracja zdecydowała wreszcie o potrzebie zainstalowania hydroforów. Dużym nakładem pracy i pieniędzy zamontowano trzy takie (po jednym na dwie klatki mieszkalne). Stało się to dość dawno. Hydrofory działały jednak zbyt głośno, przeszkadzały mieszkańcom parteru i I piętra. Co więc robić? Najlepiej — wyłączyć. I tak też zrobiono. A mieszkańcy bloku czyhają na wodę po to, aby móc się przynajmniej raz w tygodniu wykapać, zrobić pranie itp., itp. Najlepsza pora to podobno... 5 rano!!!

Teraz już nikt nie zazdrości wygód ludziom z bloku nr 6. Mieszkańców interesuje jednak los hydroforów. Czy będą uruchomione? Kiedy?

Z. K.

O „Srebrną Szachownicę“

Błyskawiczny turniej szachowy

Redakcja „Tarnowskich Azotów” wraz z zakładowym Ogniskiem TKKF organizują w dniu 14 stycznia 1968 r. w klubie „Przyjaźń” błyskawiczny turniej szachowy o „Srebrną Szachownicę”.

W turnieju tym mogą wziąć udział pracownicy

Zakładów. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym (przegrywający odpada z rozgrywek).

W tym samym dniu przeprowadzony zostanie również turniej szachowy dla młodzieży szkół przyzakładowych.

Na zwycięzców czekają nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 12 stycznia 1968 r. redakcja „TA” nr tel. 45-52.

Zapraszamy wszystkich do udziału w tym ciekawym turnieju. (Sj)

Czy wysłałeś już kupon?

Duże zainteresowanie plebiscytem

Konkurs plebiscyt organizowany przez redakcję „Tarnowskich Azotów” i PKKFIT w Tarnowie — „Wybieramy 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1967 roku”, wywołał duże zainteresowanie Czytelników, kibiców i działaczy sportowych.

Dziękujemy za nadesłane do tej pory kupony kon-

kursowe i radzimy wszystkim, którzy jeszcze ich nie wysłali, by uczynili to bezzwłocznie. Podany bowiem termin 31 stycznia nie zostanie przedłużony. Równocześnie przypominamy, że Czytelnicy typując sportowców mogą wg własnego uznania wpisać na kuponie nazwisko jednego

sportowca nie figurującego w 20-tce kandydatów.

Ostatnio otrzymaliśmy kilka listów dotyczących plebiscytu. Czytelnicy zapytują, czy można typować 5-kę najlepszych na kartkach pocztowych. Otóż informujemy, że nadsyłać należy tylko oryginalne kupony wycięte z „TA”. (Sj)

TAK TYPUJĄ:

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie — Tadeusz Michalski.

1. Z. Pytko
2. J. Gawlik
3. A. Jędrzejowski
4. R. Wyleżek
5. R. Skutnik

Prezes Zakładowego Klubu Sportowego „Metal” Tarnów — Andrzej Szarek.

1. Z. Pytko
2. Cz. Mazurek

3. St. Ciurka
4. J. Maternowski
5. M. Kozioł
Na czwartym miejscu typuje pięściarza ZKS „Metal” Józefa Maternowskiego, którego nazwisko nie figuruje na liście kandydatów. Uważam, że ten znany wszystkim sportowiec powinien znaleźć się w ścisłej czołówce. Warto zaznaczyć, że pięściarz ten w minionym sezonie nie przegrał ani jednej walki bokserskiej.

KUPON KONKURSOWY

Plebiscytu „Tarnowskich Azotów” i PKKFIT w Tarnowie.

Za najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej w 1967 r. uważam:

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Stanisław Bucki — piłkarz (Unia), Stanisław Chorabik — żużlowiec (Unia), Stanisław Ciurka — pięściarz (Metal), Rufin Dubiel (Ognisko TKKF), Jerzy Gawlik — pięściarz (Metal), Władysław Hosaj — siatkarz (Błękitni), Antoni Jędrzejowski — ciężarowiec (Stal M-7), Marta Kozioł — siatkarka (Tarnovia), Adam Kuczek —

szermierz (Unia), Czesław Łącki — strzelec (LOK), Seyrlhuber — koszykarz (Unia), Ryszard Skutnik —

Nasi kandydaci

karz (Unia), Kazimierz Nowak — lekkoatleta (Unia), Janusz Pyrich — koszykarz (Tarnovia), Zygmunt Prokop — piłkarz (Tarnovia), Adam Kuczek — żu-

piłkarz ręczny (MDK), Adam Wenc — piłkarz (Unia), Niedomice, Hermina Winczura — lekkoatletka (Unia), Roman Wyleżek — lekkoatleta (Tarnovia).

Z PROŚBĄ O OCENĘ ZAKŁADOWEGO ODDZIAŁU SAMOOBRONY TARNOWSKICH „AZOTÓW” ZWRÓCIŁIŚMY SIĘ DO SZefa POWIATOWEGO SZTABU WOJSKOWEGO TOW. EUGENIUSZA ŁOZOWSKIEGO.

MIKROWYWIADY „TA”

Klub Oficerów Rezerwy potrzebny w kombinacie

— Na wstępie trzeba zaznaczyć — stwierdza szef E. Łozowski — iż organa PS w świerczkowskim kombinacie należą do największych w mieście. Jest to zrozumiałe: większy zakład wymaga większego zabezpieczenia, ZOS „Azotów” może być wzorem dla innych przedsiębiorstw pod względem organizacyjnym. Przoduje on w realizacji czynów społecznych. Jego członków cechuje dobre przygotowanie specjalistyczne.

— Czy świerczkowski ZOS współpracuje ze sztabem?

— Nawet więcej, udziela nam ogromnej pomocy. Np. ostatnio organizowaliśmy doświadczenia ćwiczenia TOS-ów z Tuchowa, Plesnej i Niedomic. ZOS „Azotów” dostarczył nam środków transportu i sprzętu przeciwochemicznego. Co

roku sztab kombinatu jest współorganizatorem powiatowych eliminacji drużyn sanitarnych. Wysoko cenimy sobie pomoc świerczkowiaków w organizacji konkursów o tematyce PS.

— Jakie zagadnienia powinny znaleźć swój odzwierciedlenie w najbliższej działalności ZOS?

— Uważamy, że działacze PS w kombinacie mogą wystąpić z propozycją utworzenia klubu oficerów rezerwy. Taka organizacja przyniesie wiele korzyści, a przede wszystkim dostarczy doświadczonych wykładowców. Podobne kluby istnieją już przy Prezydium PRN i Tamelu, gdzie oficerów rezerwy jest o wiele mniej niż w „Azotach”. Po ostatniej reorganizacji organów obrony terytorialnej, ZOS tarnowskie otrzymają pod opiekę TOS. Chcemy, by „Azoty” sprawowały patronat nad gromadami Ciężkowice i Bruśnik oraz miastem Tuchów. ZOS kombinatu został nadto włączony do ak-

cji na wypadek klęsk żywiołowych oraz ma prowadzić odśnieżanie węzła PKP. Ostatnio zauważyliśmy nieco nieporządków w pomieszczeniach obronnych sztabu. Trzeba je wymalować, oczyścić i utrzymywać w ciągłej gotowości użytkowania. Należy również zapoznać całą załogę, a szczególnie członków organów PS z postanowieniami niedawno uchwalonej przez Sejm ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

— Kogo towarzysz wyróżniłby ze sztabu ZOS „Azotów”?

— Szefa Tadeusza Kurzawę, a szczególnie jego zastępcę Czesława Kmiołkę. Podczas wszelkich ćwiczeń uderza duże doświadczenie szefa służby przeciwpożarowej kpt. B. Kornausa, zastępcy szefa służby łączności, B. Saka. Wyróżnić także trzeba długoletniego ZOS-owca, dowódcę oddziału ratownictwa technicznego E. Wszołkę.

Na zakończenie naszej rozmowy pragnę wszystkim ZOS-owcom kombinatu przekazać serdeczne życzenia noworoczne.

— Dziękujemy!

Rozmawiał: Zyk

NASZ komentarz

Z każdym noworocznym dniem składamy i otrzymujemy życzenia, a także skrywamy głęboko w sercu (oby nie zapeszyć) nasze najszybsze marzenia, pragnąc, aby się wreszcie ziściły...

Marzeń tych jest wiele, jak wielu jest ludzi. Pewnym jednak grupom o charakterze mafijnym (tak jak np. wędkarze) kibicom sportowym roją się wspólne wszystkim marzenia, np. o awansie ulubionych drużyn. Każdy radby widzieć swoich pupiłków walczących i zwyciężających. Każdy radby oglądać na meczach piłkarskich poziom tak dobry, jak w spotkaniu Górnika z Dynamem, a lekkoatletycznych, jak w pamiętnym pojedynku Polski ze Stanami Zjednoczonymi w 1958 r.

Noworoczne nadzieje

Tymczasem z tarnowskim sportem nie jest wcale najlepiej, bo jedna jaskółka piłkarska wiosny nie robi. Nie najlepiej jest z zespołem żużlowym, bowiem nawet mistrz Polski nie pojedzie za całą drużynę — nec Hercules contra phures.

Żle, bardzo źle jest z piłkarzami Metalu. Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja Tarnovii. Stabiutkie miejsca u dołu tabeli nie zadowolą żadnego kibica, a jeszcze gorzej jest z poziomem sportowym, jaki reprezentują te zespoły. Jak więc widać, życzenia o awansie czy o utrzymaniu się drużyn w najbardziej popularnych dyscyplinach należą raczej do życzeń pobożnych.

Życzyć więc należy zarówno sportowcom, jak i działaczom usilnej, codziennej wytrwałości, jako, że pieczone gałbki nie leżą same do gąbki. Jest to jedyna recepta na uzyskanie wyników zarówno w sporcie, jak i w każdej dziedzinie życia. W Nowym 1968 Roku życzę więc zarówno tym słabym, jak i tym silnym, efektywnej pracy nad sobą, aby się ziściły nasze marzenia.

OLD-BOY

TARNOWSKIE AZOTY



SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Starym zwyczajem, w obliczu Nowego 1968 Roku warto by zrobić jakiś mały bilansik za ubiegły 1967. Ale czy rzeczywiście warto? Zadaje sobie to pytanie z tych względów, bo może się okazać, że konto moich dorocznych poczyniń pozostanie mocno ujemne. A jak powszechnie wiadomo, działalność pozytywna, lecz nie przynosząca owocnych wyników, działa demobilizująco na tzw. czytelnice masy.

Prawdę powiedziawszy, to bardzo niewiele instytucji odpowiedziało na moje cotygodniowe uwagi. Ale także mówiąc prawdę, kreśląc moje spostrzeżenia nie miałem wiele nadziei — w przeciwieństwie do dziadzia, romantyka i optymisty, abym otrzymał na nie odpowiedź. Trzeba prawdzie spojrzeć prosto w oczy — przed naszymi instytucjami, urzędami, zakładami stoją zbyt wielkie zadania, aby zajmować się wypocinami

skrobipiórków. Ze niby mają (te instytucje) obowiązek odpowiadać na krytykę prasową i to w określonym ustawowo terminie?

Owszem można by — tylko co odpowiedzieć? Czy np. w ten sposób? — „Niniejszym kwami-kujemy, że dzięki bałaganowi, brakom w organizacji pracy, beztroście, gapiostwu, niekompetencji naszych urzędników utrudniłymi życie mieszkańcom naszego miasta w takich to, a takich wypadkach, lecz stojące przed nami wielkie i szczytne cele nie przesłonią małostkowości Waszego krytykanctwa”.

Owszem przyznaję ze skrucą, że często piszę o sprawach drobnych. Bo i niestety całe niemal nasze życie składa się ze spraw drobnych.

Mam jednak nadzieję (wiadomo nadzieja matka etc.), że z Nowym Rokiem wszystko się zmieni na lepsze!

Z poważaniem
Wacus

Biblioteka „Azotów” otrzymała centralną nagrodę!

Sukces goni sukces

Podsumowano już wyniki ogólnopolskiego współzawodnicstwa bibliotek wszystkich szczebli, zorganizowanego przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Ministerstwo Kultury i Sztuki dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do ostatecznych rezultatów rywalizacji brano pod uwagę wzrost czytelników, organizację imprez czytelniczo-oświatowych, spotkań z autorami, dyskusji nad książkami, kiermaszy, wystaw punktów wypożyczeń w zakładach pracy.

Biblioteka naszego kombinatu właśnie w tym zakresie osiąga piękne rezultaty i to jej w udziale przypadła jedna z 4 równorzędnych nagród centralnych w pionie placówek związkowych. Nadto wyróżniono biblioteki z Torunia, Warszawy i Tomaszowa. Dziesięciotysięczną nagrodę przeznaczy się na powiększenie księgozbioru.

Serdecznie gratulujemy nowego ogólnopolskiego wyróżnienia.

(K-t)

nia, by nabrała ona cech masowej imprezy. Opracuje się nowe konkursy oparte o konkretne potrzeby pracowników „Azotów”. Po raz pierwszy do rywalizacji „olimpijskiej” staną wszystkie wydziały kombinatu. W tej pożytecznej akcji potrzebne będzie współdziałanie wszystkich instruktorów k-o, rad oddziałowych i aktywu kulturalnego. Są sugestie, by dla tych ludzi pro-

Zofia Drewniak i Krzysztof Kozioł w scenie tytułowej kabaretu „Pestka” — „Jeszcze nie zamiecione”.

Fot: J. Więcek



● Powstał zespół muzyczny klubu „Przyjaźń” ● Premiery ● Zabawy choinkowe

● II Olimpiada Kulturalna ● Marzec — Miesiącem Muzyki Młodzieżowej

U progu Nowego Roku pragniemy zasygnalizować naszym Czytelnikom niektóre formy pracy świątecznego DK, w pierwszych miesiącach 1968 r. O informacje na ten temat poprosiliśmy kierownika placówki Jerzego Szawicę.

Z radością przekazujemy wiadomość o powstaniu nowego zespołu muzycznego. Stworzyło go dwóch Wacków: Bąk i Grygiel. Należą do niego pracownicy kombinatu i uczniowie świątecznych szkół. Bąk pisze teksty, zaś Grygiel chce przypomnieć młodemu pokoleniu wiele dawnych przebojów.

Najbliższe miesiące przyniosą szereg premier zespołów DK. Już w styczniu br. w nowym programie zaprezentuje się Teatrzyk Pantomimy „Arlekin”. Usilnie pracuje chór męski „Harmonia”. Jednak najwięcej pracy czeka „Świąteczniaki”. Chłopcy i dziewczęta tego zespołu muszą do połowy kwietnia br. uporać się ze specjalnym 2-godzinnym programem. Stronę wokalną przygotowuje prof. M. Stach, scenariusz i scenografię — B. Niżańska, zaś muzykę A. Radzik. Ta ostatnia wiele zyska przez wprowadzenie do kapeli nowych instrumentów, jak tamburino, harmonia. Również szereg nowości instrumentalnych i programowych wprowadzają „Filipy”. Jeden z muzyków tego zespołu ćwiczy na harmonijce ustnej. Nie wykluczone, że w zespole pojawi się już niedługo jakiś „melodyk” (saksofon lub trąbka). Natomiast

Najbliższe zamierzenia Domu Kultury

ambitna „Pestka” zapowiada, iż już za dwa miesiące przygotuje nową premierę. Zараżeni bakcytem amatorskiej muzy słuchacze PST planują przygotowanie mitologicznych scenek z aktualnymi tekstami.

— Styczeń — ciągnie kierownik Szawica — to okres akcji choinkowej. Czynnie włączymy się do tej imprezy. Na ten okres przygotowujemy trzy zespoły. Zabawy najmłodszych uświetni występami kapela ludowa, zespół akordeonistów oraz dziecięca grupa baletowa. Młodzi tancerze pod kierownictwem B. Niżańskiej przygotowali już ciekawe widowisko E. Szelburg-Zarembiny pt. „Jak Pyza przez Polskę wędrowała”.

— Styczeń to także karnawał, co więc zaoferujecie starszym?

— Pomieszczenia i zespoły przekazujemy „herbatkowiczom”. Nadto wspólnie z ZK ZMS przystąpimy do urządzania cotygodniowych wieczorków tanecznych. W końcu karnawału zespoły ar-

tystyczne DK spotkają się z przedstawicielami władz partyjnych i związkowych oraz dyrekcji kombinatu.

Z początkiem stycznia br. DK przystąpi do pierwszych prac organizacyjnych, związanych z planowaną na marzec wielką imprezą rozrywkową, będącą kontynuacją ubiegłorocznego „Tygodnia Muzyki”. Nowa edycja „tygodnia”, którego współorganizatorami będą również redakcja „TA” i ZK ZMS, otrzyma teraz nazwę „Marzec — Miesiącem Muzyki Młodzieżowej. Do uczestnictwa w przeglądzie zaprosi się znane zespoły jazzowe, rozrywkowe i beatowe z solistami z województwa Polski południowej. Koncerty eliminacyjne mają trwać w każdą sobotę i niedzielę marca. Zakończy je wielki finał, być może z udziałem bardzo popularnej obecnie grupy skifflowej P. Janeczkiego.

DK nie zamierza tracić kontaktu z załogą kombinatu. W tym celu ogłosi się II Olimpiadę Kulturalną. Czynić się będzie stara-

wadzić wspólnie z Powiatową Poradnią Kulturalno-Oświatową szkolenie, które również należy włączyć do olimpiady.

Kierownictwo DK głowi się nad uatrakcyjnieniem form działalności k-o w ośrodkach wypożyczkowych i za naszym pośrednictwem zwraca się do osób korzystających z zakładowych czasów o nadsyłanie uwag i propozycji w tym zakresie.

Zygmunt Koper



SOS dla tarnowskich kin

Jeżeli się mówi i pisze o rozwoju kultury w naszym mieście, to przede wszystkim ma się na uwadze takie obiekty, jak domy kultury, biblioteki, kluby, świetlice. Rzadziej słychać o teatrze lub kinach.

Nie mam zamiaru zajmować się działalnością kulturalną tych placówek, lecz chodzi mi tu o ich pomieszczenia. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja kin tarnowskich. Wiadomo, że wszystkie „iluzjony” w Tarnowie zajmują stare budynki. Jedynie „Marzenie” może jeszcze pretendować do jakiejś klasy. „Krakus” natomiast wymaga generalnego remontu, a nawet przebudowy (chodzi tu o nie zabudowaną parcelę, znajdującą się za tym kinem). Jest jeszcze kino „Wiarus”, które mieści się w budyku wymagającym albo przebudowy, albo rozbioru ze względu na zagrożenie obiektu i brak warunków niezbędnych do projekcji filmowej (niski strop, nieodpowiednie nachylenie widowni, brak wentylacji itp). Czas wreszcie zająć się tymi placówkami!

Od wyzwolenia nie zbudowano w naszym mieście ani jednego nowego kina. Mija już kolejny plan 5-letni, a z budową kina nadal cicho. Czyżby Tarnów był pod tym względem miastem zapomnianym? Czy też odnośne władze uważają, że to, co jest obecnie, jest wystarczające? Dawno już inne miasta — o wiele mniejsze od Tarnowa — chlubią się nowymi kinami, a u nas w mieście prawie 100-tysięcznym nie ma dotychczas kina godnego naszego grodu.

Zastój w tej dziedzinie powinien niepokoić nie tylko kinomanów, ale i kompetentne władze miasta Tarnowa.

Czytelnik „TA”
Wacław N.

Na kulturalnej łączce

Temat ten wracał jak bumerang ilekroć siadałem do pisania kolejnego felietonu pod powyższym tytułem. Drążył bez przerwy moje szare komórki mózgowe. Pisać nie pisałem. Może wreszcie coś się zmieni. Rok jest przecież drugi, aż tu doczekaliśmy się jego końca i wszystko pozostało po staremu. Robiąc remanenty postanowiłem upłynnić temat, któremu na imię: KOORDYNACJA w kulturze.

Istnieje ona też czy nie? Wielokrotnie spotykałem się z przykładami jej braku. Mogłem się mylić. Pytałem tu i ówdzie. Pytani twierdził tak samo. Idzie o koordynację działalności klubów domów kultury, świetlic, WSPÓŁPRACĘ tych placówek. Czy istnieje między nimi antagonizmy? Indagowani odpowiadali przecząco. Przyjaźnimy się nawet — dorzucali niektórzy. Zdarzyło się, że sobie w czymś pomogą. Ale w głębi serca przechowują urazy. Np. „Zachęta” zaproponowała innym placówkom wspólny 1-majowy koncert zespołów na placu Rybnym. Żaden z adresatów nawet nie odpowiedział. Była antagonizmy, ale między zespołami, co z pewnością rzutuje na stosunki wśród placówek.

Jeśli współpracują, to zazwyczaj we dwójkę. Lecz te

działania nie mają cech trwałych. Zawsze coś gdzieś się urywa. DK „Azotów” wymienia zespoły z podobną placówką „Tamelu”. Wspólnie przeglądają, eliminacje organizują DK Zakładów Mechanicznych i „Tamelu”.

U nich łatwiej, należą przecież do jednego pionu związkowego. Razem działają „Zachęta” i MDK. Wymienieni robią coś wspólnie jeden lub dwa razy do roku. A przez resztę miesięcy „każdy sobie rzepkę skrobie”.

Planują odczyty i, jak się potem okazuje, o tej samej tematyce i wygłaszane przez tych samych wykładców. Dublują imprezy jednego dnia 2—3 imprezy, a przez kilka tygodni „posucha”. Przykład z ostatniej chwili. Zakłady Mechaniczne na swój jubileusz sprowadziły „Rzeszowiaków”. Goście kazali sobie słono zapłacić. Kierownik DK chwycił za słuchawkę i przedzwonił do kolegi w „Azotach”.

— Bracie, poratuj, weźcie jeden koncert.

— Chętnie, ale mam woj-skową estradę — rzecze ten drugi. I gdzie tu koordynacja?

Jedni nie wiedzą o drugich. O imprezie dowiadują się dopiero z afiszy. A wtedy nie zrobi się już nic. Czy próbowali współdziałać? Próbo-

wali! Kierownicy DK „Azotów” i Zakładów Mechanicznych przypominają sobie cykl imprez pod kryptonimem „42 — 9 — 62” — numer konta na budowę Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Marcina. Gdzieś 2—3 lata temu największe domy kultury miasta zawarły porozumienie, że będą obsługiwać usie zamieszkałe przez pracowników

Z REMANENTÓW KOLCA

tarnowskich zakładów lub dowozić ich na imprezy. Doszło do dwóch wyjazdów w teren i akcja zmarła śmiercią naturalną. Uczestnicy porozumienia nie wywiązali się z przyjętych zobowiązań. Niektórzy kierownicy DK również niewiele mogli zdziałać, brakło im po prostu kompetencji.

Inicjatywą koordynacyjną nie „zhańbił” się jak dotąd Wydział Kultury. Kierownicy placówek z żalem mówią: gdy potrzebny jakiś występ, to Wydział Kultury nas zawoła, ale kiedy indziej to się o nas nie myśli. Mówią dalej — jest ponoć zespół d/s koordynacji kultury przy MRN, ale nie wiemy, kto do niego należy i co ten organ robi. Tak samo oceniają Powiatową Komisję Związków Zawodowych. Wszędzie widzi się potrzebę istnienia choćby

roboczego forum koordynacyjnego.

Kierownik świątecznego DK idzie dalej. Proponuje scałic fundusze dla prowadzenia wspólnej akcji kulturalno-oświatowej w mieście w oparciu o amfiteatr letni. Można organizować cykliczne imprezy o zasięgu ogólnomiejskim, nawet z podziałem zysków między uczestników.

Można rozdzielać bilety na ciekawe przedstawienia. Do współdziałania zachęcić nawet mniejsze placówki. Robocze forum, prowadzenia którego powinien podjąć się Wydział Kultury, pozwoli omawiać sprawy współpracy i programowania działalności. Stworzyć coś w rodzaju giełdy pomysłów. Chociaż są i tacy, którzy pewną działalność koordynacyjną przypisują również Powiatowej Poradni Kulturalno-Oświatowej, tylko że ta nie ma ku temu warunków. Zwoltywane dotychczas ad hoc przez Wydział Kultury zebrania kierowników placówek k-o tymi sprawami się nie zajmują.

Potrzeba przemyślanej, skoordynowanej i długofalowej akcji kulturalnej. Należałoby tylko tego sobie ZYCZYĆ w Nowym Roku.

KOLEC

STARNOWSKIE
AZOTY

Nr 52 (171)

Humoreska abstrakcyjna

Stałem w kolejce w sklepie z wyrobami Polskiego Przemysłu Spirytusowego przy wąskiej uliczce, niedużej, pryncypalnej arterii tarnowskiego grodu. Jakiś facet lekko zachrypniętym głosem kupował pół baka strażackiej. Paniusia w średnim wieku zapytywała się niecierpliwie o jakąś dobrą, wytrawną wódkę. Ekspedientka snuła się leniwie po sklepie z wyrażoną dezaprobatą, podając szkło. Z tyłu jakiś sznaps-baryton niecierpliwie mnie ponaglał, abym się poruszał naprzód.

Nagle z ulicy zatętniły w galopie konskie kopyta. Przed otwartymi drzwiami sklepu gwałtownie zadart konia Jeździec. Był tylko w drelichowych bryczesach i gumiakach. Jego nagi tors spalony był na czarno.

Wszyscy nie wylaczając ospalej ekspedientki zagapili się z otwartymi ustami na Jeźdźcę, który zeskokczywszy nonszalancko ze swego rumaka, kiwnął na mnie ręką. Podszedłem niemal automatycznie.

— Kup pan ćwiartkę czystej. Dla konia — dodał w formie objaśnienia. Wziąłem 27 złotych 50 groszy.

— Pije? — zapytałem.

— Alkoholik — powiedział jeździec patrząc z litościwym smutkiem na konia, który stał spokojnie z nisko zwieszonym łbem.

— Anglik — kontynuował Jeździec. Ma 6 lat — pije już 3. Od rana. Na początek pół litra piwa. Jak tylko otworzą sklepy ciągnie mnie po ranną porcję. Zwykle wysyłam po wódkę jakiegoś chłopca, wstydy się za niego — kiwnął odchylonym kciukiem na czworonoga — ale ostatnio nie może już poczekać i zawozi mnie pod sklep. Ile ja już sklepów zmieniłem — wzniósł w górę oczy. Wszędzie robi się takie samo widowisko.

Przed sklepem i w jego wnętrzu uformował się spory tłumek.

Koń niecierpliwie zatupał kopytami i szarpał wodzami.

— Widzi pan sam jak mu pilno — zauważył z tępa rezygnacją Jeździec — wstydy coś takiego nie ma.

— Pan tego — też pociąga? — zapytałem.

— Ktoś musi nie pić, aby ktoś mógł pić — zareplikował z beznaziejną gorącością.

— Pracuje? — rzuciłem z powątpiewaniem.

— Tak, ale co zarobi, to przepije — wyjaśnił Jeździec. W jego oczach widać było rozpacz.

Konik tymczasem stawał się coraz bardziej niecierpliwym, a jego pan z całej siły trzymał go na wodzy.

Wszedłem śpiesznie do sklepu.

— Dwie ćwiartki — zadysponowałem ekspedientkę — Dla mnie jarzębiak i czystą dla konia.

— Ciągnie? — facet z chrypką z uznaniem popatrzył na konia. Moje potwierdzające skinienie skwitował wagą: polski koń.

— Anglik — wyjaśniłem.

— To może być dla niego angielską gorzką wziąć? — wtrącił sznaps — baryton.

— On jest całkiem spolszczony — wyjaśniłem — pije tylko strażacką i utrwalacz.

— Półtora baka dziennie i jedno do dwóch wiader piwa — rzuciłem na chybił trafił.

— Rany — ale ma koniski łeb — zachrypiał facet i z jeszcze większym szacunkiem popatrzył na rumaka.

— Koński, koński — potwierdził sznaps-baryton — Ale i konskie zdrowie, żeby tak półtora baka, no, no.

K O Ń

— Ma rację — poparł gust konia facet z chrypką. Po czystej nie boli głowa, jak po tych lakierach — z pogardą wskazał na gatunkowe wódki.

— A ile on ma lat? — zainteresowała się paniusia w średnim wieku.

— Sześć — powiedziałem.

— Taki młody i już pijak — litowała się paniusia. Przecież może mu zaszkodzić.

— Czysta nie zaszkodzi — ujął się facet z chrypką.

— Czysta jest najlepsza — poparł go sznaps — baryton. — Zresztą on ma przecież konskie zdrowie. A dużo może wypić? — zainteresował się możliwością konia.

Ekspedientka podała mi zakupy patrząc przeze mnie na konia.

Wyszedłem na ulicę. Jeździec już siedział na koniu. Odebrał zakup, podziękował, spiął konia zawracając niemal w miejscu i ruszył galopem. Pobiegłem za nimi. Na następnej ulicy już ich nie było. Nagle z zieleńca pobliskiego parku dobiegło mię rżenie. Wszedłem ostrożnie w krzaki. W wąskiej alejce stał z zadartą głową Jeździec i pił wódkę bez bulgotania, jakby ją wlewał do kranu. Obok stał koń z nisko pochyloną głową. Grzebał nerwowo kopytem żwir alejki.

WACŁAW SZCZESNY

KRZYŻÓWKA

- gigant z hasłem

POZIOMO: 1) święte drzewo, 5) część pożyczki państwowej puszczanej w obieg, 8) rodzaj miotki, 9) napój alkoholowy, 10) bajkowy skarb, 11) fabryka okrętów, 13) miasto „Lechii”, 14) angielski tytuł szlachecki, 17) „gatunkowe” żelazo, 20) lotnik, 21) państwo w Azji, 22) minerał do celów zdobniczych, 24) rodzaj kalek, 26) egzotyczna kraina, 28) przesłanie, 30) tworzywo sztuczne, 35) ajer, kalmus, 37) gągatek, 40) bóg z mitologii greckiej, 41) powieść A. Tolstoja, 43) miasto rodzinne Napoleona, 44) „paf, 45) chrapy zwierząt, 46) do mycia, 49) szybki żaglowiec z XV—XVII w., 53) rodzaj tkaniny, 54) sygnał samochodowy, 57) okres, 59) wykonawca wyroków, 61) frasunek, 62) zgodność brzmienia, 63) kijek, 66) próba, 69) miejsce postoju statków, 71) meksykańska roślina, 73) chińska żywność, 74) drewniane naczynie, 75) brak umiejętności czytania i pisanie, 78) owoce, 79) jest w trójkacie, 80) pieczone mięso, 81) imię męskie, 84) niebieski firmament, 85) marka polskiego ciagnika, 87) wyuczony i wykonywany, 88) np. saneczkowy, 89) pustelnik, 92) surowiec stolarski, 93) rynek, bazar, 95) siacz, 97) amerykański pisarz — humorysta, 98) dla dziecka, 100) niszczenie drobnostrójów, 105) domowa orkiestra, 110) gniew po łacinie, 113) chodzi tyłem, 114) nie nie znaczą, 115) stolica Maroka, 119) rzeka w Szwajcarii, 121) forma kolonializmu, 127) człowiek opryskliwy, 128) ornament architektoniczny, 130) państwo na Bliskim Wschodzie, 131) gaz bojowy, 133) część twarzy, 134) tak w języku naszych sąsiadów, 135) carska... 136) twór jednokomórkowy, 137) przysłówek, 139) symbol pierw. chem. o l. atom. 95, 140) bogini-matka u Fenicjan, 142) napój marynarzy, 144) kwitnące drzewo, 146) brak czegoś, 148) państwo w Afryce, 150) nuta, 151) poprzeczne drzewce masztu (wspak), 152) czeskie tak, 153) zasiedziały najęddca, 154) dostojnik pld. słowiański.

PIONOWO: 1) np., „itd”, 2) kraj rodzinny, 3) obfitość, 4) imię męskie, 5) ciagnik, 6) obornik, 7) odchylenie, 12) żywienie zwierząt, 15) dawna Persja, 16) reformator religijny, 18) karzeł, 19) gmach muzyki, 20) świadectwo kontroli technicznej, 23) uczelnia, 25) inicjały wieszczki, 27) kraina szczęśliwości, 29) egipski bóg słońca, 30) skrót placówki naukowej, 31) ryba, 32) na ratunek, 33) aparat destylacyjny, 34) cementarzysko, 36) warzywo, 37) kontynent, 38) autor „Kościszki pod Racławicami”, 39) ze skrzydełkami, 42) zapasowy koń, 47) okulista, 48) grupa wysp na Atlantyku, 50) miejsce przedstawień scenicznych (wspak), 51) słowo, 52) zwierzę, 55) pospolita w naszych lasach, 56) drąg pożarowy, 57) imię żeńskie, 58) sylwestrowy, 59) doskonale gotuje, 60) pośledni tytoń, 61a) ryje pod ziemią, 64) współczesna dorożka, 65) służący, 67) operacja czaszki, 68) duchowny, 70) wysoki urzędnik państwowy, 72) kolacja, 76) obrzęki skórne, 77) prymitywny odkurzacz, 80) daniel, 82) kapielisko nadmorskie, 83) chwast, 86) może być spożywczy, 90) uroczyste przyjęcie, 91) jednostka miary, 94) zabawa towarzyska, 96) siła, 99) na pustyni, 101) urzędowe, 102) imię żeńskie zdrobniale, 103) karaczmarz, 104) samolot radziecki, 107) „dziadek, 108) fetysz, 109) raturkowne, 110) zdenerwowanie, 111) litera grecka, 112) muza historii, 114) schyłek dnia, 116) miara powierzchni, 117) wyspa w Archipelagu Malajskim, 118) symb. pierw. chem. o l. atom. 47, 119) w kartach, 120) naleśnik, 121) nie pod, 122) miasto japońskie, 123) święta, 124) mityczny lotnik, 125) czasomierz, 126) szlachcic rosyjski, 129) biletowa, 132) imię żeńskie (wspak), 135) rzeka w Niemczech, 138) „do” po łacinie, 139) tuz, 141) piasek, 143) stolica republiki radzieckiej, 145) grosz japoński, 147) „w” po niemiecku, 149) nuta.

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery w dodatkowo ponumerowanych kratkach (u dołu) czytane w kolejności od 1 do 45 utworzą zaszyfrowany tekst, który należy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Rozwiązania krzyżówki, wyłączone na kartach pocztowych należy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 14 stycznia 1968 roku.

Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania krzyżówki rozlosujemy:

suszarkę do włosów,
komplet do pisania,
termos.

Nagrody ufundował Sztab Zakładowego Oddziału Samoobrony.

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszczowski, Teresa Denis, Zenon Dziuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jeż, Stanisław Mroziński, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawica, Zbigniew Tumilowicz, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.

Numer oddano do składu 20 grudnia 1967 r. Podpisano do druku 27 grudnia 1967 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. 3 Maja 28.

TARNOWSKIE AZOTY

Nr 52 (171)